

Sygn. akt VIII Ca 666/13

POSTANOWIENIE

Dnia 26 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Krawczyk (spr.)
Sędziowie:	SSO Jadwiga Siedlaczek SSO Marek Lewandowski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Izabela Bagińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 marca 2014 r.

sprawy z wniosku **A. W. i H. W.**

z udziałem (...) **Spółki Akcyjnej w K.**

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 11 października 2013 r.

sygn. akt XI Ns 1439/12

p o s t a n o w i a : uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę Sądowi Rejonowemu w Toruniu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Sygn. akt VIII Ca 666/13

UZASADNIENIE

Wnioskodawcy A. W. i H. W. domagali się ustanowienia służebności przesyłu obciążającej ich nieruchomości położoną w miejscowości S., gmina C., stanowiącą działkę ewidencyjną nr(...), KW nr (...) i KW nr (...), na rzecz (...) S.A. w K. za wynagrodzeniem w kwocie 61.735,49 zł. Postanowieniem z dnia 11 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Toruniu oddalił wniosek oraz orzekł o kosztach postępowania. Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące okoliczności: właścicielem nieruchomości oznaczonej numerem geodezyjnym(...) w T. i (...) w S., objętych kw nr (...) i kw nr (...) są wnioskodawcy na zasadzie wspólności majątkowej małżeńskiej. Poprzednio nieruchomości ten należały do Skarbu Państwa. Decyzją z dnia 19 maja 1972 r. nr (...)T. – (...) Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w T. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie

wywłaszczenia nieruchomości zezwoliło Zakładom (...) w T. na założenie i przeprowadzenie linii energetycznej 220 kV na trasie B. – G.. Linia napowietrzna wysokiego napięcia (...)(...) – G. W. 220 kV została wybudowana i podłączona pod napięcie w 1974 r. W zakresie przedmiotowej linii następcą Skarbu Państwa jest uczestnik (...) S.A.

W toku postępowania uczestnik zgłosił zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, który został uznany przez Sąd Rejonowy za skuteczny. Zdaniem Sądu spełniony został warunek wykonania trwałych i widocznych urządzeń przesyłowych, bezsprzecznym było, iż przedmiotowe urządzenia zostały wykonane przez poprzednika prawnego wnioskodawcy. Określając początek biegu zasiedzenia służebności Sąd Rejonowy przyjął datę uwłaszczenia poprzednika wnioskodawcy tj. 5 grudnia 1990 r., uznając, że nabycie posiadania nastąpiło w dobrej wierze, gdyż poprzednik wnioskodawcy legitymował się decyzją wydaną na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości.

Wnioskodawcy złożyli apelację od wskazanego wyroku, zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego:

- zasady kontradiktoryjności skutkujące pozbawieniem ich prawa do obrony poprzez uwzględnienie zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej z dniem 5 grudnia 2010 r. podczas gdy uczestnik podniósł zarzut zasiedzenia służebności gruntowej w innym zakresie
- art. 227 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu w sytuacji, gdy w następstwie ustalenia przesłanek zasiedzenia okoliczność tę należy uznać za niemającą znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy
- art. 520 k.p.c. poprzez nieuprawnione obciążenie kosztami postępowania dowodowego (opinii biegłego) wnioskodawców, w sytuacji gdy przeprowadzenie takiego dowodu było zbędne

2. naruszenie prawa materialnego

- art. 292 k.c. w zw. z art. 176 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że uczestnik nabył służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu na działkach nr (...) w T. i 132/82 w S. podczas gdy nie upłynął jeszcze termin niezbędny dla stwierdzenia zasiedzenia
- art. 173 k.c. poprzez przyjęcie, że doszło do zasiedzenia służebności w dobrej wierze.

Skarżący wnieśli o zmianę postanowienia przez uwzględnienie ich wniosku, ewentualnie o jego uchylenie, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od uczestnika kosztów postępowania o obciążenie skarbu Państwa kosztami opinii biegłego, w razie uznania pozostałych zarzutów apelacji za bezzasadne.

Uczestnik wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od wnioskodawców na jego rzecz kosztów postępowania w drugiej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Zaskarżone postanowienie należało uchylić i przekazać sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy. Nie wszystkie z zarzutów apelacji były jednak uzasadnione.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji były prawidłowe i znajdowały odzwierciedlenie w przeprowadzonych dowodach. Na potrzeby niniejszego rozstrzygnięcia należy wyeksponować okoliczność, że działki przez które przebiega linia energetyczna, stanowiły w czasie jej budowy w 1974 r. własność Skarbu Państwa. Urządzenia przesyłowe zostały zaś wybudowane przez przedsiębiorstwo państwowe. Przypomnieć należy, że do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3 poz. 11), tj. do dnia 1 lutego 1989

r. obowiązywała zasada jednolitej własności państwowej, zgodnie z którą Państwo było jedynym właścicielem całego mienia państwowego, niezależnie od tego, w czym zarządzie mienie to się znajdowało. W konsekwencji Państwu przysługiwały także uprawnienia właścicielskie co do mienia pozostającego w zarządzie przedsiębiorstw państwowych, a więc odrębnych od Skarbu Państwa osób prawnych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w doktrynie dominował wówczas pogląd, że państwowym osobom prawnym przysługuje względem przydzielonych im części mienia ogólnonarodowego szczególnego rodzaju prawo podmiotowe, określane zazwyczaj jako prawo zarządu lub prawo do tzw. zarządu operatywnego. Państwowe osoby prawne nie miały jednak żadnych praw podmiotowych do zarządzanego przez nie mienia, które mogłyby przeciwstawić Państwu. Tak rozumianą zasadę jednolitej własności państwowej odnoszono też do posiadania, co oznaczało, że Skarb Państwa był nie tylko właścicielem, ale i posiadaczem rzeczy pozostających w zarządzie państwowych osób prawnych. Z tej przyczyny skutki związane z samoistnym posiadaniem nieruchomości przez państwowe osoby prawne mogły powstać jedynie na rzecz Skarbu Państwa. Jeżeli zatem nieruchomość pozostająca w zarządzie państwowej osoby prawnej nie była własnością państwową, jej zasiedzenie - w razie ziszczenia się przesłanek określonych w art. 172 k.c. - mogło nastąpić nie przez państwową osobę prawną sprawującą zarząd, lecz przez Skarb Państwa. Dotyczyło to także zasiedzenia służebności gruntowej, jeżeli posiadaczem tej służebności była państwowa osoba prawna (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 291/09, Lex 564973).

Z tego względu, jak trafnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, w okolicznościach niniejszej sprawy, w czasie wybudowania omawianej linii nie mogło być mowy o posiadaniu służebności w sensie cywilistycznym, gdyż służebność z istoty może przebiegać po cudzym gruncie. W realiach sprawy posiadaczem linii przesyłowej i właścicielem gruntu był zaś ten sam podmiot (Skarb Państwa).

Z dniem 1 lutego 1989 r., w wyniku nowelizacji art. 128 k.c., dokonanej ustawą z dnia 31 stycznia 1989 r., doszło do uchylecia konstrukcji jednolitej własności państwowej, dzięki czemu państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną do nabywania prawa własności. Ustawa ta nie przekształciła jednak ex lege stosunków własnościowych państwowych osób prawnych w stosunku do składników majątkowych, które w dniu 1 lutego 1989 r. były w zarządzie tych osób. Przekształcenie prawa zarządu przysługującego państwowym osobom prawnym w stosunku do gruntów będących własnością Skarbu Państwa w prawo użytkowania wieczystego, a w stosunku do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na tych gruntach w prawo własności nastąpiło dopiero z dniem 5 grudnia 1990 r., na mocy art. 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz.U. Nr 79 poz. 464 ze zm.), zgodnie z którym grunty stanowiące własność Skarbu Państwa będące w dniu 5 grudnia 1990 r. w zarządzie państwowych osób prawnych innych niż Skarb Państwa stawały się z tym dniem z mocy samego prawa przedmiotem użytkowania wieczystego tych podmiotów, a budynki, lokale i urządzenia wzniesione na tych nieruchomościach stawały się własnością tych osób prawnych.

Zgodnie z art. 2 ust. 3 cyt. ustawy nabycie prawa użytkowania wieczystego gruntów, o których mowa w ust. 1, oraz własności budynków, innych urządzeń i lokali, o których mowa w ust. 2, stwierdzał wojewoda w odniesieniu do nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa lub zarządu gminy w odniesieniu do nieruchomości stanowiących własność gminy, w drodze decyzji. Kwestia, czy decyzja wydana w tym trybie może być uznana za dokument stwierdzający przeniesienie posiadania, o którym mowa w art. 348 k.c., była przedmiotem szeregu wypowiedzi Sądu Najwyższego. W postanowieniu z dnia 18 maja 2007 r. (I CSK 64/07, Lex nr 286763) Sąd ten uznał, że państwowa osoba prawna, która do dnia 5 grudnia 1990 r. wykonywała zarząd mieniem państwowym i z tym dniem, już jako posiadacz nieruchomości została uwłaszczone, może wykazać przejście posiadania nieruchomości ze Skarbu Państwa na nią samą decyzją wydaną na podstawie art. 2 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami. Sąd Najwyższy podkreślił, że do przeniesienia posiadania może dojść w każdy ze sposobów wskazanych w art. 348-351 k.c. Decyzja wojewody stwierdzająca (deklaratywnie) nabycie własności (użytkowania wieczystego) wydana na podstawie art. 2 ust. 3 cyt. ustawy może być zatem uznana za dokument, o którym mowa w art. 348 k.c., stwierdzający fakt uprzedniego przeniesienia posiadania. Za poglądem tym Sąd Najwyższy opowiedział się również w postanowieniach z dnia 17 grudnia 2008 r. (I CSK 171/08 OSNC z 2010 nr 1 poz. 15) i z dnia 13 października 2011 r. (V CSK 502/10, Lex nr 1096048).

Posiadanie służebności jest odrębną postacią posiadania niż posiadanie rzeczy; nie obejmuje władania rzeczą, ale faktyczne korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności. Posiadanie rozciąga się na nieruchomość i jej części składowe, a skoro za części składowe uważane są prawa związane z własnością, to posiadacz nieruchomości uprawniony jest do posiadania służebności związanych z nieruchomością władnącą Osoba, na rzecz której przeniesiono posiadanie nieruchomości władnącej, uprawniona jest do posiadania służebności związanych z tą nieruchomością (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 1969 r., III CRN 271/68, OSNC z 1969 r. nr 10 poz. 177). Przeniesienie posiadania nieruchomości władnącej jest wystarczającym tytułem legitymującym do wykonywania posiadania w granicach, w jakich nastąpiło przeniesienie. Dodać należy, że ze stanowiska Sądu Najwyższego, które Sąd Okręgowy aprobuje i przyjmuje za własne, wynika, że także użytkownik wieczysty nieruchomości gruntowej może nabyć także w drodze zasiedzenia służebność gruntową o charakterze służebności przesyłu (wyrok SN z dnia 25 stycznia 2006 r. I CSK 11/05, Lex nr 181257).

W świetle powyższego i mając na uwadze decyzję Wojewody (...) z dnia 8 marca 1996 r. wydaną na podstawie art. 2 ust. 1-3 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości, stwierdzając nabycie z dniem 5 grudnia 1990 r. przez (...) – Zakład (...) w T. prawa użytkowania wieczystego na okres 99 lat nieruchomości gruntowej położonej w T. przy ul. (...), stanowiącej własność Skarbu Państwa a będącej dotychczas w jego zarządzie, oraz własności budynków i budowli na tym gruncie, należy stwierdzić, że uczestnik wykazał, iż nastąpiło przeniesienie posiadania nieruchomości (art. 348 k.c.) i ten sam skutek nastąpił na płaszczyźnie związanych z nią służebności. Analogiczna koncepcja została zaprezentowana w judykaturze (por. cyt. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2007 r.)

Z tych względów o posiadaniu służebności w ujęciu cywilnoprawnym przez poprzednika uczestnika można mówić dopiero od dnia 5 grudnia 1990 r. i na tę datę należy badać dobrą lub złą wiarę, decydującą o długości terminu zasiedzenia (art. 172 § 1 i 2 k.c.).

W tym miejscu należy stwierdzić, że argumentacja skarżących na temat braku sukcesji prawnej – w zakresie obejmującym przedmiotową linię energetyczną – między przedsiębiorstwem państwowym a spółką (...) S.A. jest bezpodstawna. Wniesienie zorganizowanej części mienia przedsiębiorstwa państwowego do spółki akcyjnej (...) nastąpiło o oparciu o zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z 9 lipca 1993 r., wydane na podstawie art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (Dz.U. Nr 16 poz. 69 ze zm.), stanowiącego, iż Minister może zarządzić podział przedsiębiorstwa państwowego w celu utworzenia więcej niż jednej spółki lub w celu wniesienia zorganizowanej części mienia przedsiębiorstwa do istniejącej spółki Skarbu Państwa albo wniesienia zorganizowanej części mienia przedsiębiorstwa do innej spółki. Nie rozwijając szerzej tego zagadnienia, z racji braku jego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, wystarczy zaznaczyć, że w odniesieniu do mienia wniesionego w tym trybie do nowej spółki w grę wchodziła sukcesja, a (...) - w założeniu – mogły, jako następcy prawny, doliczyć okres posiadania służebności przez przedsiębiorstwo państwowe.

Sąd I instancji przyjął, iż poprzednik uczestnika był w dobrej wierze w chwili uzyskania posiadania, z uwagi na działanie na podstawie decyzji wydanej w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 12 marca 1958 o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz.U. z 1974 r. Nr 10 poz. 64 ze zm.) Zgodnie z tą regulacją organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogą za zezwoleniem naczelnika gminy - a w miastach prezydenta lub naczelnika miasta (dzielnicy), zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach - zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową - ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń (§ 1). Przepis ten dawał prawo dostępu do tych przewodów i urządzeń w celu wykonywania czynności związanych z ich konserwacją (§ 2). W orzecznictwie przyjęto, że decyzja oparta na tym przepisie jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., III CZP 116/09, OSP z 2010 nr 11 poz.110). Ograniczenie własności na podstawie tego przepisu mieści się w granicach szeroko rozumianego

wywłaszczenia, co wiąże się z trwałością stanu, jaki decyzja stwarza, obejmując sobą każdoczesnego właściciela nieruchomości, której dotyczy, oraz każdoczesnego przedsiębiorcę przesyłowego wstępującego w miejsce pierwotnego adresata decyzji.

Na gruncie prawa cywilnego nie można jednak twierdzić, aby Skarbowi Państwa był potrzebny jakikolwiek tytuł prawny do korzystania (ius utendi) z własnej nieruchomości. Trafnie podniesiono w odpowiedzi na apelację, że wydanie jakiegokolwiek decyzji zezwalającej na usytuowanie linii elektroenergetycznej nie było potrzebne, skoro linia została wybudowana przez przedsiębiorstwo państwowe działające w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, w ramach działalności gospodarczej państwa (dominium).

Jak wyżej wskazano, przedsiębiorstwo państwowe (...) z dniem uwłaszczenia tj. 5 grudnia 1990 r. stał się posiadaczem służebności obejmującej linię energetyczną przebiegającą po działkach należących obecnie do wnioskodawców, a wówczas do Skarbu Państwa a więc odrębnej osoby prawnej. W tej dacie Zakład (...) nie dysponował jakimkolwiek tytułem prawnym uprawniającym go do korzystania z tej nieruchomości. Nie może przecież skutecznie powoływać się na decyzję uwłaszczeniową z 1972 r., bo choć decyzja taka zasadniczo odnosi się do następców prawnych jej adresata, to jednak skutek w postaci przeniesienia legitymacji do trwałego korzystania z cudzej nieruchomości byłby możliwy tylko w sytuacji, w której decyzja była źródłem tej legitymacji również w stosunku do pierwotnego adresata.

Ujmując rzecz wprost można powiedzieć, że przedsiębiorstwo państwowe (...) nabyło z dniem 5 grudnia 1990 r. infrastrukturę przesyłową, w tym linie energetyczne biegnące po cudzym gruncie, i w tej dacie nie legitymowało się tytułem prawnym uprawniającym do ingerencji w ten grunt.

Dla zobrazowania można posłużyć się przykładem dwóch sąsiadujących nieruchomości należących do jednego właściciela, który przez jedną z nich przejeżdża do drugiej. W razie zbycia tej ostatniej, jej nabywca nie może twierdzić, że przysługuje mu tytuł prawny do korzystania z drogi w ramach pierwszej nieruchomości, po której dotychczas odbywał się przejazd.

Zgodnie z utrwalonym poglądem dobra wiara posiadacza oznacza usprawiedliwione okolicznościami przekonanie o przysługiwaniu określonego prawa. Art. 7 k.c. przewiduje domniemanie dobrej wiary; jeżeli jednak powołujący się na dobrą wiarę - przedsiębiorstwo państwowe prowadzące profesjonalną działalność na dużą skalę i dysponujące obsługą prawną - wskazał takie dokumenty i przywołał takie okoliczności, które w żaden sposób nie usprawiedliwiają jego przeświadczenia o istnieniu tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości, to uznać trzeba, że domniemanie zostało wzruszone.

Skoro zaś w rachubę wchodziła zła wiara w momencie uzyskania posiadania, to termin zasiedzenia zgodnie z art. 172 § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. wynosił 30 lat, a więc nie upłynął przed wniesieniem pozwu. Zarzut naruszenia prawa materialnego był więc trafny. Na marginesie jedynie można wspomnieć, że powołanie się w apelacji na zarzut naruszenia art. 173 k.c. było ewidentną omyłką.

Z tego względu uwzględnienie przez Sąd Rejonowy zarzutu zasiedzenia i oddalenie na tej podstawie a limine wniosku o ustanowienie służebności nie było prawidłowe.

Na uwzględnienie nie zasługiwał natomiast zarzut nieważności, wynikający z naruszenia kontrydiktoryjności postępowania prowadzącego do pozbawienia wnioskodawców możliwości obrony ich praw. Zdaniem Sądu Okręgowego nie można mówić o naruszeniu kontrydiktoryjności jedynie z uwagi na rozpoznanie zarzutu zasiedzenia w szerszym zakresie niż wnosił o to uczestnik. Zgodnie z jednolitym w zasadzie poglądem, w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia sąd nie jest związany datą podaną przez uprawnionego; tak samo jak osobą nabywcy czy zakresem nabycia własności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., I CSK 582/09, Lex nr 661498). Nie można mieć wątpliwości, że reguła ta odnosi się również do tych postępowań, w których zarzut zasiedzenia stanowi przesłankę rozstrzygnięcia. Trudno zaś uznać, aby stosowanie przez sąd prawa materialnego w oparciu o zebrany materiał dowodowy w jakikolwiek sposób naruszało prawa wnioskodawców.

Szczegółowe wywody w tej materii są jednak zbędne, skoro ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, iż do zasiedzenia nie doszło.

Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. przez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia wynagrodzenia za ustanowienie służebności, jak również zarzut naruszenia art. 520 k.p.c. przez obciążenie wnioskodawców kosztami opinii, choć uzasadnione w momencie wniesienia apelacji, stały się bezprzedmiotowe wobec uchylenia zaskarżonego orzeczenia. Dodać wypada, że tok procedowania Sądu Rejonowego, w sytuacji gdy zarzut zasiedzenia został zgłoszony przed zleceniem biegłemu opinii, był wyrazem rażącego naruszenia ekonomii procesowej i mnożenia całkowicie zbędnych kosztów a następnie nieuzasadnionego obciążania nimi wnioskodawców.

Reasumując przedstawione wywody należy stwierdzić, że nie doszło do zasiedzenia służebności obejmującej wskazane we wniosku urządzenie przesyłowe. Oddalenie przez Sąd Rejonowy wniosku a limine było błędne i równoznaczne z nierozpoznanie istoty sprawy, wynikającej z braku jakiegokolwiek odniesienia się do przesłanek z art. 305¹ i 305² k.c. Zaznaczenia wymaga również, że choć biegły sporządził opinię celem ustanowienia przebiegu służebności i wysokości wynagrodzenia za jej ustanowienie, to Sąd I instancji całkowicie pominął ją w motywach swego postanowienia. W tej sytuacji rozstrzygnięcie sprawy co do meritum przez sąd odwoławczy oznaczałoby faktyczne ograniczenie postępowania do jednej instancji.

Z opisanych względów Sąd Okręgowy postanowił jak w sentencji (art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.).